

List do towarzyszy w Londynie pisany z Brzuchowic 4 września 1902 r. na czterech stronach papieru formatu 22,6 x 14,5 cm.

4/IX (innym charakterem dopisane Brzuchowice).

Moi drodzy! Przede mną list Bolka 30.VIII. 1) Nareszcie załatwiłem się (sic!) jako tako rachunki. Wynik tych rachunków załączam. Za pół roku w kraju było dochodów 5³⁵², 30 rs., rozchodów - 5,056.20 rs. - pozostało na 1 lipca 276.10 rs. Rachunek prawie że ścisły dla dochodów, a więc i dla wydatków, bom je otrzymał odciegawszy pozostałość lipcową od cyfry dochodu. Teraz co do klasyfikacji. Niepodobna mi było rozklasyfikować dochód według miejscowości, jak to robiłem dawniej. Pewną próbę znajdziecie w załączonych rachunkach, brak jednak tam 1,500 rs. 01 kop. dla których nie mogłem znaleźć odpowiedniej lokaty - dodam, że te 1,500.01 ^w prawdopodobnie wchodzi i zaciągnięte przez ten czas długi, których spłata będzie figurowała w następnych rachunkach. Część z 1,500 jest ^Kijów, lecz ile właściwie nie wiem i danych nie mam. Teraz co do wydatków - zupełnie nie sposób mi było urządzić porządną klasyfikację - próby do niczego, oprócz nonsensownych wyników nie doprowadziły. Dałem więc spokój i podaje ci tylko cyfrę ogólną za półrocze. Jeśli jednak musisz koniecznie rozbić to na miesiące i rubryki, to chyba podziel rozchód na części następujące: 1/5 ~~transporty~~ na utrzymanie nieleg.; 1/5 - koleje; 1/5 drukarnia; 1/5 transporty, a resztę pomiędzy wypadkowe rozchody i zwroty długów. Przewaga liczb może być zachowana w tym porządku, jakim je wymieniłem. Naturalnie będzie to żadna ścisłość, ale cóż ja na to poradzę. Teraz jeśli już zechcesz i dochód rozbić na miesiące, to 1,500r.01 kop. podziel na 5 równych części i dodaj do cyfry dochodu z każdego miesiąca, wystawionej na w (sic!) moim ~~wykazie~~ rachunku. Teraz parę słów o przyszłości i parę uwag o rachunkach krajowych za 2 miesiące ostatnie - czerwiec i lipiec. Jak zobaczysz z rachunku Zakrzewskiego za czerwiec

rozchód dzieli się na 8 pozycji. Znaczenie każdej z nich jest obok cyfr przeze-
 mnie wypisane. Tak będą się układały rachunki w przyszłości i według tej modły
 każdy z pojedyn (słowo przekreślone) facet podaje swoje rachunki. Czyby więc
 się nie dało te rubryki wprowadzić do ksiąg od lipca t.j. od II półrocza. Teraz
 dochód. Dochód jest ułożony według (przekreślone) bez wyszczególnienia miejsc
 skąd dochód pochodzi, z rachunków poszczególnych facetów również niepodobna
 wywnioskować skąd to jest, można tylko powiedzieć z jakiego województwa, ponad-
 to nic. Natomiast są rubryki: fundusz partyjny, pomoc więźniom i pożyczki ^{one}.
 Nie wiem czy ^{sz} ~~ma~~ to u ciebie wyszczególniać tę pomoc więźniom w dochodzie, cho-
 ciał figuruje ona i w wydatkach. Więc rób jak chcesz - ja mogę tylko wyszcze-
 gólnić po przejrzeniu rachunków dochody z województw - poza tym nic. Nie wiem ^{masz}
 również co zrobisz ze spłatą długów w przyszłości, gdy nie ~~wyższ~~ ich w księ-
 gach zapisanych jako pożyczki. Napiszę do kraju by mi przysłali wykaz długów
 na 1 lipca, tak by potem dodawa (przekreślone) można było dodawać do tego to
 co się pożyczka, a odpisywać to co się spłaca. Za parę dni przysłę ci i rachunek
 za lipiec. 2) Teraz moje uwagi co do cyfr. Dochody mają chłopcy świetne po
 tysiąc kilkaset w letnich miesiącach. Co prawda że wchodzi w to i takie miejsco-
~~wości~~ we dochody, któreśmy dawniej pomijali przy rachunkach dlatego, że się
 rozchodziły na miejscu i do kasy Centralnej nie wpływały. Lecz stanowić to
 może - sądząc z rubryk rozchodowych VII i VIII - bardzo nieduż^e paręset rubli.
 Pozostaje w każdym razie ¹⁰⁰⁰ ~~100~~ rs. Wydatki nie są tak duże, czerwcowe większe z
 powodu pobytu ^e ~~mo~~ i Wit. oraz ^z ~~zjadu~~ w lipcu, pozostało na sierpień 417.31
 więc rozchód był 900 i coś, a po odrzuceniu 200 kilkudziesięciu rs. takich
 rozchodów któreśmy dawniej nie rubrykowali i nie wciągali do rozchodu C.K.,
 zostaje 700 i coś fajgli. Jak chcesz to nie wiele mniej niż sądziłem. Nie
 rozumiem czemu nic nie wysłali zagranicę i tłumaczą sobie tym, że moneta jest
 nieco rozsypana po rękach, a główny kasjer w każdej chwili gctuje się do roz-
 chodów i obawia się wypuścić z rąk monetę. Lecz na co specjalnie warto zwrócić
 uwagę to na to, że cały dochód ten jest krajowy - ani gronia z poza kraju, bud
~~którego nie ma~~

i t.d. nie ma - jak zresztą należy oczekiwać latem. Jest to więc ogromne powiększenie dochodów krajowych, czego właśnie oczekiwałem przy (przekreślone) ~~reformie~~ od reformy. I wobec tego że dochody te wystarczają na wydatki normalne, przypuszczać można, że to, co będzie ponadto z bud to będzie swobodne i można je użyć na zagranicę i inne rozchody. Słowem na podstawie otrzymanych danych za czerwiec i lipiec przyszedłem do przekonania, że na finansach reforma odbiła się w bardzo korzystny sposób. Jedno mnie zastanawia i tego z rachunków wywnioskować nie mogę w zupełności - czy na zwiększenie dochodów krajowych nie wpłynęły w wielkim stopniu jednoczesne wypompowanie terenu (bo na przykład ja to zrobiłem w wielkim stopniu na Litwie - z tych ^{500rs} ~~1000rs~~ o których pisał ci Miller 300 i coś fajgli jest wpływem z testamentu białostockiego). Najmniej talentu okazuje pod względem finansowym wojewoda Łódzki i boję się, że to się u niego nie naprawi. 3) Witold już wyjechał z Władkiem i prawdopodobnie masz już o nich, może wprost bezpośrednio od Władka wiadomości. 4) Wracając raz jeszcze do spraw przenosinowych. Zwrócę twą uwagę, że o Mostowskim mowy być nie może, bo jest bardzo chory i to prawie beznadziejnie. Zdejesz się być zagniewanym żeśmy się zdobyć nie mogli na radykalne rozstrzygnięcie kwestii i zabawili się w kunktatorstwo. Ależ wejdź że w nasze położenie - pieniędzy swobodnych nie mamy i nie prędko je mieć możemy. Wobec braku monety i czasu nie ma na urządzenie czegokolwiek poza najbliższymi od nas punktami, a tu ma się zwałić na nas rujnacja wszystkiego co było dotąd, budowa ^{zup}pełnienie nowych rzeczy i to w tym czasie, gdy trzeba wydawać nowe (przekreślone) pisma na nowym miejscu, przystosowywać się i dopasowywać do nowych warunków. To jedno, a finansowe twoje obliczenia mnie nie imponują. Biedakowi - a my przecie takimi jesteśmy - łatwiej jest i musowo nawet konieczne wydawać po guldenie dziennie w ciągu miesiąca, niż znaleźć od razu 20 guldenów na życie miesięczne, chociaż to ostatnie byłoby tańszym wyjściem. Wogóle zaś te gwałtowne skoki jakich ty jesteś ~~xxxxxxxxxxxx~~ stronnikiem mnie nie zachwycają - urzędźmy z jednym dużym to kłopotem - pismami chociażby częściowe załatwienie sprawy pociągnęło za sobą

zwiekszenie

~~zmniejszenie~~ codziennych kłopotów, nie bierzmy od razu jeszcze i drugiego dużego kłopotu - drukarni i księgarni. 4) Berger wrócił tu. Epopeja jego i zabawna i przykra - tygodnie czekania bez monety i paszportu (w województwie Leona) niemożliwość odnalezienia kogokolwiek, jego zbytnia nerwowość semicka - brak znajomości z ludźmi - to wszystko zmusiło go do wycofania się na razie, bo wreszcie już nie mógł istnieć ~~w Krakowie~~^a Leon do niego nie przyszedł ~~nikt~~ wcale, do Jerzego zaś dotrzeć nie mógł. Nie wiem sam co z nim robić. Do jesie-
ni poczeka chyba tutaj, a potem ^uzmówię się w kraju o niego. No zatem bywajcie
zdrówi chłopcy. Całuje was najserdeczniej. Wasz

Ziuk

Parę słów jeszcze z tylko co otrzymanego listu Millera. "Wahl wrócił i w towarzystwie żony afiszuje się po mieście". "Bundowcy stali się nadzwyczaj wojowniczymi. W ostatnim N. Arbeiter Stimme głoszą zbrojny opór podczas manifestacji oraz system odpowiadania gwałtem na gwałty. Niedawno tłumnie odbili w Kownie aresztowanych za tłuczenie lampek iluminacyjnych. Z powodu powrotu Wahla wydali odezwę której nie widziałem. W Białymstoku w ubiegłym tygodniu jakiś bundowiec przywiózł do transportowego towarzystwa "Nadieżda" ciężką pacę celem ~~eksportowania~~ wyeksportowania. Gdy ekspedytor zafrapowany wagą paki postanowił ją otworzyć, bundowiec czmychnął. Sprowadzono policję i znaleziono w pace kompletną drukarnię."

◀ wrażeń Ber. zanotuję, że wszędzie, gdzie się dotknę w Ło. i w Wa. do Żydów okazują ogromne skłonności do P.P.S. - podobają się im że i oni walczyć mają o niepodległość, ale skarżą się ~~im~~ bardzo na brak bibuły i na brak podtrzymania ze strony partii. Przeciwno Bundowi mają, że zanadto niekonspiracyjnie prowadzi robotę.

A jeszcze słów parę o organizacji zagranicznej i tej zmianie, jaką proponujesz. W zasadzie all right, ale czy nie będzie to w istocie "supremacja zagranicy", gdy tu wszyscy będą mieli prawa głosu w tej sprawie, w której tam w kraju nie takie masy będą brały udział. Później czy nie będzie dużo swarów z powodu zupełnej swobody stawiania wniosków w każdym czasie. Tam w kraju tych wniosków nie postawi dużo, ~~to~~ pewne, tu zaś rozwinie się taka mania wniosków z powodu których trzeba będzie prowadzić korespondencję ogromną i w dodatku 3/4 wniosków będzie (słowo nieczytelne) z porządku dziennego i nie będzie dane pod głosowanie. Obawiam się, że to może spowodować nieporozumienia. Jeden Luśnia ci postawi takich wniosków milion, a inni co najmniej dwa razy tyle.

Jutro wyślę resztę materiałów jakie mam. Pomiedzy innymi i wspomnienia Janowicza z czasów młodości oraz dalszy ciąg spisu poszukiwanych.

Wrac raz jeszcze buzi

Ziuk

List do Towarzystwa w Londynie z ^{prawy} 4 września 1902 r. ^{z Bruckhause} ~~z Bruckhause~~
na czernek stronach papieru formatu 22,6 x 14,5 cm.

1. Zakniewski - Adam Bujno.
2. Wit - Wład Jodko-Narkiewicz
3. C. H. Centralna Komenda
4. Rudy - umiarkowany (nie więcej latem)
5. Moller - ~~Golan~~ ^{Fedys} Sachs (wopewoda ~~z~~ wileński)
6. Wopewoda Todor - Belesław Czarkowski (Leon)
7. Wład - Jodko-Narkiewicz
8. Wład - Wł. Malonowski
9. Berejer ^{przepr.} ¹⁵ do listu Nr. 38
10. Jerry - Adam Bujno, Wopewoda Bartkowski